Ner 49. ROK 1846. PONIEDZIAŁEK 9 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn i różne uwagi
6	27" 2, 550	— 0° 2	1, 90	Wschodni słaby	Pochmurno	
2	4, 637	— 2 1	2, 13	,, średni	Chmurno	
☿ 10	7, 186	— 1, 0	2, 08	,, słaby	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

W sobotę d. 7 b, m. w południe weszło do naszego miasta wojsko Król. Pruskie, — i wczoraj zaraz, objęło z kolei wszystkie stanowiska w murach miasta, zluzowawszy Rossyjskie.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 20 *Lutego.* —

Ogłoszono ukaz N. Cesarza z dnia 27 listopada 1845 r., potwierdzający ustawę o drukarniach żydowskich, tudzież samą ustawę. Książki żydowskie będą mogły być drukowane w 2 tylko drukarniach żydowskich: w Wilnie i Żytomierzu, które podlegając w ogóle miejscowej policyi, co do cenzury i wewnętrznego porządku zostawać mają pod szczególną wiedzą Ministerstwa Oświecenia i pod dozorem dyrektorów szkół rabinów. — Od drukarni żydowskich ustanawia się dochód na rzecz szkół żydowskich. W tym celu drukarnie będą wydzierżawiane na lat 12, a przedmiotem licytacyi będzie summa, jaka ma być płacona za wyłączne prawo drukowania książek żydowskich. Od książek żydowskich, przywożonych z zagranicy, będzie pobierana opłata, której maximum wynosi 1½ k. sr. od arkusza druku. — Jeśliby ceny postąpione okazały się niedostatecznemi, to minister oświecenia może, zamiast oddania drukarni w dzierżawę, ustanowić pobór od każdego arkusza druku. Pobór ten nie ma przewyższać kopiejki srebrem od arkusza druku.

— *Lwów* 24 *Lutego.* —

Od niejakiego czasu emissaryusze czyli posłańcy za granicą przebywających stowarzyszeń, których celem jest, prawy porządek w Galicyi zburzyć i mieszkańców tutejszych do nieposłuszeństwa przeciw istniejącym władzom podniecać, niemniej inni burzyciele ogólnego spokoju, niedoświadczonych i łatwowiernych do wykonania swych zbrodniczych zamysłów uzyskać chcieli, rozszerzając postrach przyszłego niepokoju, oraz głosząc, że ogólne powstanie wkrótce wybuchnie i w całym kraju się rozszerzy. Kiedy ci burzyciele swobody, podług różnicy okoliczności i osób przywrócenie dawnej Polski, zniweczenie teraz istniejącej różnicy stanów i równy podział majątków za pośrednictwem socyalnego wstrząśnienia, mianowicie zaś włościanom uwolnienie od powinności pańszczyznianych i innych danin inwentaryalnych, niemniej uchylenie podatków, jako cel mniemanego powstania ogłaszają, a gdzie te środki niedostatecznemi się być okazują, lękliwe umysły groźbą krwawej zemsty zatrważają, prawdziwa ich dążność ku zburzeniu istniejącego na podstawie religii i prawa trwale uzasadnionego porządku towarzyskiego jest zwróconą. Ci wichrzyciele prawdziwej swobody, wyzuwszy się z wszelkiego uczucia cnoty, błąkając się bez majątku i wpływu w obec towarzystwa ludzkiego, tego stanu rzeczy z niecierpliwością wyglądają, albowiem przy zburzeniu prawego porządku nic do stracenia nie mają, przeciwnie zaś na wypadek uwieńczenia ich zbrodniczych zamysłów, nadzieję uzyskania materyalnych korzyści sobie rokują.

Rząd krajowy jak dawniej tak i teraz silnych i stanowczych środków użyje, i tym zbrodniczym niepokojom tamę położy, oraz poczytuje sobie za obowiązek, mieszkańców tej krainy o prawdziwej dążności teraźniejszych zawichrzeń oświecić, onym ucznie winnej wierności dla miłościwie nam panującego Monarchy przypomnieć, a odwołując się do istniejących ustaw karnych, przestrzedz ich, ażeby do współdziałania przy zbrodniczych zabiegach rzeczonych wichrzycieli lekkomyślnością, bojaźnią lub groźbą ująć się nie dali.

Podług §. 52 pierwszej części ustaw karnych, każden zbrodni zdrady głównej winnym się staje, kto przedsiębierze krok w zamiarze gwałtownego przekształcenia rządu publiczne-

go, albo ściągnienia lub powiększenia na kraj niebezpieczeństwa zewnętrznego, czyli tegoż powiększenia, bądźby to jawnie się, lub skrycie stało, przez pojedyncze osoby, lub przez spisek, knowaniem, poradą, własną czynnością porwaniem się do broni, albo i bez rzucenia się do oręża, udzieleniem do tego prowadzących sekretów i układów, poduszczeniem, zaciąganiem do wspólnictwa, szpiegowaniem, wspieraniem, zgoła jakąkolwiek czynnością do tego zmierzającą. Na tę zbrodnię §. 53 rzeczonych ustaw karnych, chociażby nie uskutecznioną, ale tylko knowaną była, karę śmierci przeznacza.

Dnia 21 i 22 stycznia 1845 przez pisma krajowe podano do ogólnéj wiadomości, że zbrodnia Stanu przed kilku laty w tutejszym kraju przez pewną liczbę osób popełnioną została, przeciw którym na podstawie przedsięwziętych śledztw, właściwe sądy karne karę śmierci zawyrokowały, i że te wyroki zatwierdzenie wyższych Władz sądowych otrzymały. Jedynie tylko nieskończona łagodność i łaska Najjaśniejszego Pana wszystkich od kary śmierci, a większą część skazanych od ciężkiego więzienia uwolnić raczyła.

Przypominając przeto mieszkańcom tego kraju pomienioną łaskę Najjaśniejszego Pana, robię ich zarazem uważnemi, że na podobne ułaskawienie miłościwie nam panującego Monarchy przy powtórzeniu ciężkiéj zbrodni Stanu liczyć nie powinni.

Niechże każden, który z jakichkolwiek powodów rzeczonym wichrzycielom przytułek, ochronę, posłuchanie lub zapomogę dać zamyśla, dobrze się nad tém zastanowi co czyni. Każdy ze stósunkami miejscowemi obznajmiony przyzna, że rząd istniejący, ma dostateczną siłę i niewzruszone przedsięwzięcie, zbrodnicze i zuchwałe zabiegi źle myślących zniweczyć, a wiernych poddanych Najjaśniejszego Pana od nikczemnych i wściekłych zamachów ochronić; niechże nikt tem przekonaniem wsparty niewczesnéj obawie się nie oddaje przeciwnie niech ściśle prawnem postępowaniem opieki rządowéj godnym się stanie.

We Lwowie d. 18 lutego 1846 r.

Ferdynand
Arcyxiążę Austryacko-Esteński,
Cywilny i Wojenny Jeneralny Gubernator.

— *P r u s s y.* —

Gazeta Szląska donosi z Poznania pod d. 21 lutego, iż spokojność publiczna niczém tu zawichrzoną nie została; wszystkie interessa zwykłym znowu idą trybem, podług dochodzących nas doniesień z innych punktów Wielkiego Xięstwa, wszędzie czujność Władz porządek utrzymać potrafiła. Ubolewać tylko należy, że chwilowe zamięszanie wpłynęło nadzwyczaj na podniesienie cen żywności i kredyt ogólny.

— *Paryż* 17 *Lutego.* —

W *Jour. des Débats* czytamy względem obrotów wojennych Abd-el-Kadera co następnje: Wypada koniecznie wędrówkom wojennym Emira po Algieryi raz położyć koniec, a to przez wyprawę do Marokko przeciw jego deirze czyli smali, która w ostatnich czasach pomnożoną została licznemi pokoleniami nprowadzonemi przez Abd-el-Kadera z prowincyi Orann. Jakoż marszałek Bugeaud chwycił się tego środka. Jenerał Cavaignac otrzymawszy z Oranu 6 szwadronów jazdy, udał się w pochód na czele 4000 ludzi, dla wyszukania deiry nad brzegami rzeki Maluji, która przez deszcze zimowe wezbrawszy przeszkodzić może ucieczce téj deiry, która na prawym brzegu rzeki od strony Algieryi się znajduje.

Na dzisiejszéj giełdzie spadły nieco papiery publiczne wskutku wieści, że rząd otrzymał niepomyślne nowiny z Algieru. Mówiono, że Abd-el-Kader ukazał się o kilka mil drogi od Algieru, i że marszałek Bugeaud żądał bezzwłocznych posiłków w kawaleryi. Przy końcu giełdy z szczegółami opowiadano nadeszłe do rządu telegraficzne nowiny. Mówiono, że Emir zbliżył się aż do Funduk o 3 czy 4 god. drogi od Algieru, a o kilka kilometrów z tamtéj strony Maison-Carée. Mieszkańcy Algieru byli w wielkim strachu; miasto powierzone zostało milicyi miejskiéj. Więźniowie wojskowi wysiadujący kary, uzbrojeni zostali i wysłani dla odparcia napaści Abd-el-Kadera.

— *Londyn* 18 *Lutego.* —

Dwór królewski po kilkodniowym w Claremont pobycie, powrócił wczoraj do stolicy.

Times, która ze wszystkich dzienników najtrafniéj ocenia uwagi godne stanowisko p. Peel, pisze o ostatniéj mowie pierwszego ministra co następuje:

»Mowa p. Peel jest aż nazbyt zwycięzka. Jest ona zupełném zwycięztwem argumentów, ale zwycięzca jest wielkim więźniem czasu. Jego trofea, chorągwie, są nader świetne, ale gdy patrzymy na bohatera, widzimy go przykutego do kół jego własnego wozu zwycięzkiego. Wszystkie zarzuty wywrócił, ale te były jego własne; zburzył stronnictwo, ale kiedyś był jego przewódzcą, sprowadził wielkie przesilenie, ale to przesilenie jest katastrofą w dramacie jego własnego życia; potężném natężeniem powalił gmach protekcyjny i całą gromadę przeciwników; ale jak więzień w Gaza, pogrzebał się sam w gruzach. Każdy przymiot wielkości w mowie, spada jako zarzut na mówcę. Dowodzi on okropnéj prawdy głodu, i niepodobieństwa uczynienia więcéj jak zmniejszyć jego okropności; ale głód był zawsze możliwym, chociaż niepodobnym do prawdy wypadkiem, dla czegóż mu nie zapobiegł? Dowodzi, że protekcya jest błędną rzeczą, a konkurencya nadaje nowe życie. Dla czego już dawniéj nie uczynił tego odkrycia? Objawia prawdę, że zbytnia obfitość jest błogosławieństwem. Jakże mógł kiedyś temu zaprzeczać? Jego całe życie jest klęską tego jednego postępku. Zresztą uzasadnił już Peel bardzo dokładnie konieczność swe-

go stanowiska. Rzucono wątpliwość co do nieurodzaju ziemniaków w Irlandyi; on dowiódł nowemi świadectwami smutnéj prawdy. Wyczerpuje wszelkie środki do zaradzenia nieszczęściu; przedewszystkiém wielkie i szybkie dowozy i po nizkich cenach. Tu wymaga zniesienia praw zbożowych i ten środek przekłada nad inne. Od złego roku i rozwiązań gabinetu, przechodzi Peel do swych stronników, a tu tyle się zniża, że oświadcza, iż tylko na pochwałę ich mówić może. Stronnictwo roztrząsane jest w massie i w szczegółach. Ale w ostatnim względzie, ostatni źle wychodzą; z nieporównaną zręcznością i z strasznym skutkiem potyrani zostali, i nigdy jeszcze pewnie pan Peel trudności swego stanowiska tak zwycięzko nie usunął, jak gdy swych upartych stronników o ich niekonsekwencyi i ich niezdolności przekonał. Ale jakbądź szczęśliwy był sposób obejścia się jego z owemi winnemi, przewyższony on został przez takt, z jakim przytoczył bezinteresowne świadectwa tych swoich stronników, którzy zrzekli się swych krzeseł, aby swym zobowiązaniom nie uchybić. Utracił ich głosy, ale stara się, aby sobie ich wpływ i ich znaczenie zapewnić. Te były trudne punkta mowy. Gdy raz zostały szczęśliwie pokonane, mówca miał wolne pole i jak homerowski bohater, postępował naprzód, rzucając nieprzyjacieli o ziemię, aż zbroja jego jękła.

Zawiązało się tu towarzystwo, którego celem jest uskutecznić i utrzymywać dobre porozumienie pomiędzy różnemi na ziemi narodami. Członkami tego towarzystwa są osoby z różnych narodów. Godłem jego jest: Wszyscy ludzie są braćmi.

Do Chatham posłano rozkaz uzbrojenia natychmiast 3 fregat, aby były gotowe do wyjścia pod żagle.

System wolnego handlu odniósł nowy tryumf na wyborach w Westminster, gdzie jenerał Evans wybrany został na członka Parlamentu większością głosów 765.

Według listu otrzymanego w Londynie od Sir Henri Harding, wojsko angielskie miało utracić 60 oficerów w bitwie stoczonéj z Sikhami.

— *Madryt* 12 *Lutego*. —

Wczoraj w południe Jenerał Narvaez wezwany został znowu do pałacu i otrzymał od Królowéj polecenie utworzenia nowego gabinetu i objęcia prezydyncyi jego. To polecenie wywarło uader dobroczynny wpływ, gdyż mocno skołatane zdrowie tego Jenerała, którego stan onegdaj po południu nie dozwolił mu sprawować nadal swych urzędów, tak się wczoraj po południu nagle polepszyło, że nie tylko podjął się wykonania danego sobie polecenia, ale nawet natychmiast objął na nowo ministerstwo wojny.

Jenerał Roncali, który przewodniczył temu ministerstwu przez całe 8 godzin, tak bardzo spracował się w tym krótkim czasie, że dobrowolnie tę uciążliwą posadę silniejszéj zwrócił dłoni. Przez ciąg tych ośmiu godzin posunął Jenerał Roncali dwóch Brygadyerów na Jenerał-majorów; jednego pułkownika na Brygadyera, a siebie samego mianował Hrabią Acloy!

Xżę Walencyi prosił najprzód Prezesa Kongresu, pana Castroy Orozco, a potem Prezesa Senatu, Margr. Miraflores, aby weszli do nowego gabinetu, ale odmówną otrzymał od nich odpowiedź. Dziś głoszono, że nowy gabinet składać się będzie: Z Xięcia Walencyi jako Prezesa i Ministra wojny, Xięcia Rivas (Posła w Neapolu) jako M. spraw zagr., pana Santillan jako M. skarbu (dawniéj był on już tym samym Ministrem i ogromny zrobił na tym urzędzie majątek, z Jenerała Mazarredo jako M. marynarki i Deputowanego Egana jako M. sprawiedliwości, a Deput. Sabater jako M. spraw wewn. I ta kombinacya nie przyszła do skutku, i dziś po południu twierdzą, że Xżę Walencyi, uznając władzę opinii publicznéj, postanowił wreszcie utworzyć zupełnie parlamentarski gabinet z członków większości i dotychczasowéj umiarkowanéj opozycyi.

Tymczasem pozostałych jeszcze 5ciu innych ministrów nie można było skłonić do zażądania dymissyj swoich.

Powszechnie mniemają, że takowe postępowanie Xcia Walencyi umówione było z dworem, celem przywiedzenia do skutku neapolitańskiego projektu zamęźcia Królowéj.

Ważna wieść rozeszła się po Madrycie, że Infant Henryk zniknął, aby uniknąć środków rządu, który miał zamiar wysłać go do wysp Filipińskich.

— *Dnia* 13 *Lutego*. —

Onegdaj Królowa udzieliła wprawdzie Jenerałowi Narvaez polecenie utworzenie nowego gabinetu pod jego przewodnictwem, ale nie chciała przyjąć dymissyi nowego ministra wojny, jenerała Roncali. Jenerał Narvaez wezwał potem natychmiast Margrabiego Miraflores, aby wszedł do gabinetu; ale ten pod tym tylko warunkiem przyrzekł to uczynić, jeżeli jenerał Narvaez usunie się zupełnie i jemu samemu zostawi Królowa wolność wybrania innych kollegów. Królowa po naradzeniu się z Margr. Miraflores, uwolniła Narvaeza od poruczonego mu obowiązku, i wczoraj mianowała Margr. Miraflores Ministrem spraw zagr., i Prezesem Rady, z poleceniem utworzenia nowego gabinetu.

Od wczoraj więc Margr. zajmuje się wypełnieniem danego sobie chlubnego polecenia; powszechne panuje też mniemanie, że utworzy też ministerstwo odpowiednie życzeniom Kortezów i potrzebom narodu. Tak większość jak mniejszość Kongresu ofiarowały mu w tém pomocną dać rękę.

Z drugiéj strony Xżę Walencyi (Narvacz) używa wszelkich sposobów, aby zniweczyć usilowania Margrabiego Miraflores, a mianowicie przeszkodzić mu w utworzeniu jakiegobądź

gabinetu, któregoby Prezesem on sam nie był.

Gaceta zawiera dziś dekret Królewski w tych słowach:

»Uznawszy potrzebę, przez dekret z dnia wczorajszego (11); przyjąć dymissyę Prezesa Rady Ministrów, Xięcia Walencyi, rozkazuję, aby i pp. Mayans, Armero, Mon i Pidall nie zatrzymywali dłużéj swych *resp.* ministerstw, i oświadczam się być zupełnie zadowoloną z ich usług.«

Innemi dekretami Margr. Miraflores mianowany został Ministrem spraw zagr. i Prezesem p. Isturiz M. spraw wewn., Admirał Topete M. marynarki i handlu.—Nadto Xżę Walencyi, Jenerał Narvaez, w nagrodę wyświadczonych usług, wyniesiony na stopień Naczelnego Wodza armii. Ten dekret sprawił powszechną niechęć. Jedynym poddanym hiszpańskim, który niegdyś tę godność piastował, był Godoy. Według zdania Hiszpanów, nikt nie powinien być Naczelnym Wodzem armii, jak tylko sam Panujący.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Marca.

Szafrański dyrektor Poczty, Suchodolski Kazimierz kommissyoner ces. ros., Bylicki Wiktor ob., z Polski; -- Mycielski Józef hr., Dalvik Herman baron, Thurn baron, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Kotkowski Józef ob., Miłkowski Felix ob., Zabucki porucznik jako kuryer ces. ros., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 931.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek podania Józefy Murzynowiczowéj, Teressy z Murzynowiczów Krzemieńskiéj, Reginy z Murzynowiczów Urlichowéj i Maryanny Murzynowiczownéj, o przyznanie im na zasadzie testamentu spadku po ś. p. Jędrzeju Murzynowiczu ojcu tychże pozostałego, a z połowy domu na Podzamczu przy Krakowie pod L. 229 stojącego składającego się, — po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie art. 12go ust. Hyp. wzywa wszystkich prawo do spadku tego mieć mogących, aby się w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu, spadek rzeczony podającym przyznany zostanie.

Kraków dnia 18 Lutego 1846 r.

Prezes Trybunału
MAJER.

(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 921.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek podania Star. Lazara Balicer syna w imieniu swém i innych Sukcessorów, a mianowicie Lazara i Süssmana Balicerów również synów, — Beili Grendli córki, oraz Barucha Leibla Balicera, Markusa Balicera, wnuków niegdy Markusa Meny Balicera, o przyznanie im spadku po tymże pozostałego z części realności pod L. 89 w gminie X. M. Krakowa położonéj, literą *C.* oznaczonéj składającego się, — po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie Art. 12 ustawy Hipoteczuéj wzywa wszystkich do spadku tego prawa mieć mogących, aby się z takowemi w przeciągu 3 miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu spadek rzeczony zgłaszającym się Sukcessorom Markusa Meny Balicera przyznanym zostanie.

Kraków dnia 17 Lutego 1846 r.

Sędzia Prezydujący
BRZEZINSKI.

(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 554.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu wniesionéj przez Franciszka Kopczyńskiego, Wojciecha Kopczyńskiego, i Helenę z Kopczyńskich Karczewską, prośby o przyznanie im spadku po ich matce śp. Maryanny z Berdziakiewiczów Kopczyńskiéj pozostałego z ruchomości i połowy domu pod L. 217 w Gminie IX. Miasta Krakowa stojącego, składającego się, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie art. 12 ust. Hip. z r. 1844, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, spadek rzeczony zgłaszającym się Sukcessorom w częściach na nich przypadających przyznany zostanie.

Kraków dnia 4 Lutego 1846 r.

Prezes Trybunału,
MAJER.

(3r.) Sekretarz *Lasocki.*